Rok V. GRUDZIEŃ 1938 Nr 12

DUSZPASTERSTWO RÓŻAŃCOWE

NAUKI NA MIESIĘCZNE ZMIANY RÓŻAŃCOWE.

Dodatek do „GOŚCIA RÓŻANCOWEGO".

RÓŻAŃCOWY WZOREM ZACHOWANIA PRZYKAZAŃ BOSKICH I KOŚCIELNYCH.

„Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie, wnijdzie do królestwa niebieskiego: ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten wnijdzie do królestwa niebieskiego". (Mat. VIII, 21.).

Ukochani w Chrystusie!

I. Pewien bogacz wybudował sobie wspaniały i z przepychem urządzony pałac. Kiedy się tam już sprowadził, zaprosił znajomych i przyjaciół na, urządzoną z tej racji ucztę. Zaproszeni chwalili gust bogacza, podziwiali urządzenia pałacu, tylko jeden z nich nie mówił zupełnie i zdawał się być głeboko zamyślonym. Zauważył to gospodarz i zapytał się — A panu się nie podoba to wszystko? — Owszem, nawet bardzo; tylko zauważyłem, że jedne drzwi tu są całkiem niepotrzebne i należałoby je kazać zaraz zamurować. — Które? — zapytał właściciel — Te, przez które wyniosą pańskie zwłoki. Jak długo będą one niezamurowane, tak długo szczęścia pan nie utrzyma w tym domu, bo co krótkie, jest bez wartości. Wartośc prawdziwą ma to tylko, co jest wieczne. (Oberhammer str. 90).

Wielu z nas czyni podobnie. Kosztem olbrzymich starań, wysiłków a nawet poświeceń zabezpiecza sobie przyszłość doczesną jak ów wzmiankowany powyżej bogacz, ale nie myśli zupełnie o tym, że dla zabezpieczenia sobie prawdziwego szczęścia, należy przede wszystkim zbudować sobie pałac, któryby przetrwał nasze życie doczesne, któryby był zbudowany z cennych materiałów naszego życia i czynów szlachetnych. „Bo co pomoże człowiekowi, jeśliby wszystek świat pozyskał, a na duszy swej szkodę podjął?" (Mat. XVI, 26). Na duszy zaś szkodę poniesie każdy, kto życie swe buduje nie na woli Bożej w przykazaniach Boskich i kościelnych zawartej, lecz na lotnym piasku pokus szatańskich .. zwodniczych za-

sad tego świata i nieopanowanych namiętnościach cielesnych. Na takich sprawdzi się zapowiedź Pańska: „i spadł deszcz, i przyszły wiatry, i uderzyły na on dom, i upadł i był upadek jego wielki". (Mat. VIII, 27).

My więc powinniśmy należeć do tych ludzi, o których Chrystus Pan powiedział: „Wszelki tedy, który słucha słów moich i czyni je: będzie przypodobany mężowi mądremu, który zbudował dom swój na opoce..." (Mat. VIII, 24, 25). Tą opoką, na której zbudujemy dom naszego życia to wola Boża w przykazaniach Boskich i kościelnych zawarta, to serdeczna miłość Boga i Kościoła, która wszystkie czyny nasze nią każe kierować i mierzyć.

Bez zachowania przykazań Boskich i kościelnych nie masz zbawienia. Nie wystarczy więc wiele i pięknie o Bogu mówić... nie pomoże czcze przechwalanie się z rzekomej swej pobożności, jeśli życie nasze nie będzie zgadzało się należycie z wolą Bożą w przykazaniach Boskich i kościelnych zawartą. To spełnianie jednak woli Bożej musi posiadać pewne warunki.

Życie nasze musi iść przede wszystkim w parze z żywą wiarą. Tylko w świetle wiary zrozumiemy właściwy sens naszego życia, tylko wiara rozproszy mroczne jego zakamarki, tylko uczynki z wiary płynące staną się zasługującymi na żywot wieczny. I odwrotnie. . Bez uczynków na przykazaniach opartych próżna będzie wiara nasza i próżna nadzieja zbawienia wiecznego. Posłuchajmy bowiem słów Apostoła Narodów: „Gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłościbym nie miał, stałem się jako miedź brzęcząca, albo cymbał brzmiący". (Mat XIII, 1).

Obowiązani jesteśmy zachowywać w swym życiu wszystkie przykazania Boskie i kościelne. Nie to, czy inne przykazanie, według mego „widzimisię" będzie miarodajne dla mego życia, będzie przeze mnie wykonywane, lecz każdy objaw tego życia musi być tak regulowany, aby podstawą jego były przykazania Pańskie. Do zbawienia nie wystarczy tylko—„Nie kradnij... Nie cudzołóż..." ale w równej mierze — „Czcij ojca i matkę twoją. Nie mów fałszywego świadectwa... Mszy Św. w niedzielę i święta nabożnie słuchaj..." itd.

Wolę Bożą w przykazaniach zawartą spełnić mamy ochoczo i z miłości. Bo jakaż zasługa z „pańszczyzny" i bezdusznej konieczności? Jakaż miłość z trwogi i bojaźni? Jaka nagroda za niechęć i lenistwo?

Nakazy Boże winniśmy poznawać i często zastanawiać się (w rachunku sumienia codziennym, częstym radzeniu się spowiednika i rekolekcjach) czy życie nasze jest z nimi zgodne, im odpowiadające. Stąd przykazania trzeba dobrze znać, rozumieć i przy każdym ważniejszym posunięciu, czy wątpliwości pytać się swego sumienia za Św. Bernardem — Dokąd idziesz?

Do takiego życia zachęca nas właśnie Synod Plenarny w uchwale 56. „Katolicy powinni wieść życie według przykazań Bożych i kościelnych oraz świecić przykładem cnót chrześcijańskich..." Czyśmy starali się żyć dotąd zgodnie z wskazaniami swych Arcypasterzy?

II Pewien misjonarz spotkał raz siwowłosego starca i spytał go, ile ma lat. Na to usłyszał bardzo dziwną odpowiedź: — Ojcze, dopiero 2 lata. Zdziwiony misjonarz poprosił go o wyjaśnienie tego powiedzenia i wtedy usłyszał takie słowa: — Urodziłem się przeszło 80 lat temu, od 2 lat jednak dopiero zostałem ochrzczony, dlatego tych 78 lat nie liczę zupełnie. One nie mają zupełnie żadnej wartości dla nieba, bo wtedy nie byłem w stanie łaski. (Schmid. Mies. odnow. ducha, str. 90.),

Iluż z nas musiałoby przyznać ze wstydem i powtórzyć za onym starcem: — Przeżyłem już 20, 40 a może nawet i 80 lat, a przez cały ten przeciąg mego tak długiego życia nie dbałem zupełnie o to, aby żyć dla Boga, dla nieba. Troszczyłem się tylko o to, co z tej ziemi, żyłem zawsze według tego świata i dla świata... w grzechach i występkach pędziłem często długie dni i lata mego życia, a nie starałem się o to, aby ono było dostosowane zawsze do przykazań Bożych i kościelnych... abym był w stanie łaski Bożej. A może jest gorzej... posiwiały i zgarbiony nad mogiłą już stoję i widzę, że nawet i tych ostatnich lat mego życia nie oparłem na woli Bożej...

Różańcowi! Życie nasze, to wierna służba Bogu. Jakżeśmy ją dotąd wypełniali? Mieliśmy stanąć pierwsi w szeregach sług Bożych.. mieliśmy należeć do najwierniejszych wykonawców woli Bożej w przykazaniach zawartej... owszem, mieliśmy stać się ich obroną i wykonania wzorem. Czyż niestety, nie trzebaby i do nas zastosować słów naszego Wieszcza (Mickiewicza): *„Upadliśmy... Oto dlatego, żeśmy Boga mieli na ustach tylko albo po kościołach, A nie w żywotach,*

a nie w sercach własnych, A nie w swych duchach, a nie w swoich czołach!" (Konfederaci Barscy).

Życie różańcowych i ich rodzin ma być odbiciem życia, czynów Świętej Rodziny z Nazaretu... Każdy różańcowy ma życiem swym stać się pochodnią przyświecająca innym zachowania przykazań Boskich i kościelnych. Jakże bolesny sprawia widok różańcowy/a, który tego nie rozumie! Czyż na wielu z różańcowych nie spełnia się to smutne zdanie: „Modli się pod figurą, a ma djabła za skórą". Skąd bowiem pochodzi zrażanie się innych do Różańca i jego praktyk zbawiennych? Stąd że różańcowi nie żyją tak, jak tego żąda wola Boża, że często z zgorszeniem łamią przykazanie Boskie, kościelne i prowadzą nieraz życie najgorszego z katolików. Niejeden Różańcem okręci swe ręce, ale nie chroni ich od ludzkiej krzywdy, czy cudzej własności... na piersiach swych zawiesi chwalebny znak Maryi, a w sercu swym nienawiść i gniew żywi ku sąsiadom i najbliższym.. ustami śpiewa przecudne „Zdrowaśki", a język swój kala klątwą, bluźnierstwem i obmową wszelką .. pod sztandarem różańcowym dumnie stawa, a pierwszym jest, gdy o krzywdę kapłana i pomoc wrogowi Kościoła chodzi... jarzącą świecę w ręku krzepko dzierży, a przykładu nie daje, owszem gorszy i zabija... wreszcie na zebrania brackie chodzi, pisma różańcowe czytuje, a najgorszym jest nieraz człowiekiem, mężem, ojcem, sąsiadem i przyjacielem.. Nie zrozumcież mnie źle... Mówię, jakim różańcowy/a nie powinien być, czego się strzec i jaką drogą iść winien, aby być różańcowym według życzeń swej Królowej i Pani. Tą drogą — przykazania Boże i kościelne... Tą drogą — cnoty i przykład dla innych. Aby tego dokonać, trzeba stać się rycerzem świętej sprawy — spełnienia woli Bożej. Kończę słowami Sienkiewicza z „Krzyżaków": *„Zbawicielowi naszemu, jako się patrzy, masz służyć, a ze starostą piekielnym wojować... w czym ci pomagaj Bóg i Święta Jego Matka — Amen"*.

Ks. dr S. W.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w Drukarni „Polonia" — M. Piasecki, Pińczów.